

Milczeń z Tobą nie ma o czym – Edyta Geppert

Milczeń z tobą nie ma o czym,
Mówić z tobą źle
Pójdę gdzie poniosą oczy
I nie dojdiesz gdzie

Może w jakąś wieś się włożę
Zebrać późny miód
Gdzie nie trwoży w palcu Bożym
Za paznokciem brud

Może gdzieś za górą,
Za doliną precz
Gdzie się niedźwiedź dzieli skórą,
Kubkiem mleka mlec
Tam gdzie serce w trwodze
Zrówna wreszcie krok
Gdzie zapomni o ostrodze obolały bok

Gdzie się łąza ku niebu wspina,
Schodzi z gardła ość
Gdzie pies chudy jak drabina
Z kotem dzieli kość
Gdzie z łańcucha rdzy poczęta
Wpadnie w stawu toń
Ta obrączka niepojęta,
Która pali dłoń

Milczeń z tobą nie ma o czym,
Mówić z tobą źle
Pójdę, gdzie poniosą oczy
I nie dojdiesz gdzie ...

Milczeń z tobą nie ma o czym,
Mówić z tobą źle
Pójdę gdzie poniosą oczy
I nie dojdiesz gdzie

Może w jakąś wieś się włożę
Zebrać późny miód
Gdzie nie trwoży w palcu Bożym
Za paznokciem brud

Muszę trochę z drogi zboczyć
Więc nie pytaj gdzie
Milczeć z tobą nie ma o czym,
Mówić z tobą źle

Mówić z tobą źle



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych